

'RODZINA UCZESTNICZY W ŻYCIU I MISJI KOŚCIOŁA'

'Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką' (Mt 12, 50).

Drodzy Bracia i Siostry!

Kościół, posłany na cały świat, aby głosić Ewangelię Chrystusa, poświęcił rok 1994 rodzinie, aby modlić się z nią oraz rozważać problemy, które jej dotyczą. Także w niniejszym orędziu na tegoroczny Dzień Misyjny pragnę nawiązać do tego tematu, świadom ścisłych więzi łączących misję Kościoła z rodziną. Sam Chrystus wybrał rodzinę jako środowisko swego wcielenia i przygotowania do misji, którą powierzył Mu Ojciec niebieski. Co więcej, sam założył nową rodzinę, Kościół, będący kontynuacją Jego uniwersalnego dzieła zbawienia. Tak więc w perspektywie misji Chrystusa można dostrzec wzajemność więzi i zbieżność celów między Kościołem i rodziną. Jeżeli każdy chrześcijanin jest współodpowiedzialny za działalność misyjną - konstytutywny element życia kościelnej rodziny, do której z Bożej łaski wszyscy należymy (por. *Redemptoris missio*, 77) - to tym bardziej ta misyjna świadomość powinna być odczuwalna w życiu chrześcijańskiej rodziny, której fundamentem jest sakrament.

Miłość Chrystusa, uświęcająca przymierze małżeńskie, jest także niegasnącym płomieniem, który pobudza do ewangelizacji. Każdy członek rodziny, zjednoczony z Sercem Odkupiciela, powinien poświęcić się służbie dla dobra wszystkich mieszkańców świata, okazując 'troskę o tych, którzy są daleko, tak jak i o tych, którzy są blisko' (*Redemptoris missio*, 77). To ta właśnie miłość każe misjonarzom głosić wytrwale i gorliwie Dobrą Nowinę narodom i świadczyć o niej przez dar z samych siebie, czasem aż po najwyższe świadectwo męczeństwa. Jedynym celem misjonarza jest głoszenie Ewangelii, co ma służyć budowaniu wspólnoty, która będzie rozszerzeniem rodziny Jezusa Chrystusa i 'zaczynem' wzrostu Królestwa Bożego oraz szerzenia najwyższych wartości ludzkich (por. tamże, 34). Pracując dla Chrystusa i z Chrystusem, misjonarz służy realnej - a nie ideologicznej - sprawiedliwości, pokojowi i rozwojowi, przyczyniając się w ten sposób do budowania cywilizacji miłości.

Sobór Watykański II bardzo zdecydowanie potwierdził wartość koncepcji - często spotykanej w tradycji Ojców Kościoła - wedle której rodzina chrześcijańska, ustanowiona mocą sakramentalnej łaski, jest odzwierciedleniem tajemnicy Kościoła w jego wymiarze domowym (por. *Lumen gentium*, 11). Trójca Święta zamieszkuje w łonie chrześcijańskiej rodziny, która w mocy Ducha uczestniczy w trosce całego Kościoła o misję, działając w duszpasterstwie misyjnym i współpracując z misjami. Warto podkreślić, że dwaj święci patroni misji, podobnie jak wielu innych robotników Ewangelii, w dzieciństwie wzrastali w środowisku głęboko chrześcijańskim. Św. Franciszek Ksawery okazywał w pracy misyjnej tę samą wielkoduszość, lojalność i głęboką religijność, jakiej doświadczył w łonie własnej rodziny, zwłaszcza dzięki swej matce. Natomiast św. Teresa od Dzieciątka Jezus zapisała w swoim dzienniku z właściwą sobie prostotą: 'Bóg zechciał, abym przez całe życie była otoczona miłością: moje najwcześniejsze wspomnienia są pełne pieszczot i najczulszych uśmiechów' (*Dzieje duszy*, rękopis A, f. 4 v). Rodzina uczestniczy w życiu i misji Kościoła, prowadząc trojaka działalność ewangelizacyjną; wewnątrz samej rodziny, we wspólnocie, do której należy, i w Kościele powszechnym. Sakrament małżeństwa 'czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa 'aż po krańce ziemi', prawdziwymi i właściwymi misjonarzami życia i miłości' (*Familiaris consortio*, 54).

Misyjny charakter rodziny urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez modlitwę i ofiarę. Jak każda modlitwa chrześcijańska, także modlitwa rodziny powinna mieć również wymiar misyjny, aby skutecznie wspierać dzieło ewangelizacji. Dlatego właśnie misjonarze, kierując się ewangeliczną logiką, odczuwają potrzebę nieustannego

zachęcania wiernych do modlitw i ofiar, które mają wspomagać ich pracę ewangelizacyjną. Modlitwa w duchu misyjnym ma wiele aspektów, wśród nich zaś na czoło wysuwa się kontemplacja działania Boga, który nas zbawia przez Jezusa Chrystusa. Modlitwa staje się w ten sposób żywym dziękczynieniem za ewangelizację, która już do nas dotarła i która rozszerza się teraz na cały świat; jest też wezwaniem skierowanym do Boga, aby uczynił z nas posłusznych wykonawców Jego woli i udzielił nam środków moralnych i materialnych niezbędnych do budowy Jego Królestwa. Nieodzownym uzupełnieniem modlitwy jest ofiara, tym skuteczniejsza im bardziej wielkoduszna. Nieocenioną wartość ma cierpienie niewinnych, chorych, niepełnosprawnych, tych, którzy cierpią ucisk i przemoc, a zatem w szczególny sposób towarzyszą na drodze krzyżowej Jezusowi - Odkupicielowi każdego człowieka i całego człowieka.

Dzięki sugestywnemu oddziaływaniu środków społecznego przekazu opinie i wydarzenia, problemy i konflikty, sukcesy i niepowodzenia całego świata wywierają znaczny wpływ na rodziny. Konkretnym zadaniem rodziców jest zatem komentowanie wspólnie z dziećmi wiadomości, informacji i opinii oraz rozważanie w sposób odpowiedzialny wszystkich treści, które za pośrednictwem środków społecznego przekazu docierają do ich domów, a także podejmowanie pod ich wpływem konkretnych działań. W ten sposób rodzina współdziała z najbardziej autentyczną funkcją środków społecznego przekazu, która polega na umacnianiu jedności i wspomaganiu rozwoju ludzkiej rodziny (por. *Communio et progressio, Aetatis novae*, 6-11). Każdy apostoł Ewangelii winien uznać ten cel za swój i dążyć doń w świetle wiary oraz z myślą o budowaniu cywilizacji miłości. Jednakże działalność w delikatnej i skomplikowanej dziedzinie środków przekazu wymaga znacznego nakładu ludzkich zdolności i środków ekonomicznych. Dziękuję wszystkim, którzy ofiarowują swój wielkoduszny wkład, aby wśród niezliczonych informacji obiegających planetę nie brakowało także orędzia zwiastunów Chrystusa, których głos - łagodny, ale stanowczy - obwieszcza Go jako zbawienie i nadzieję każdego człowieka.

Najdoskonalszym wyrazem wielkoduszności jest całkowity dar z samego siebie. Z okazji Dnia Misyjnego muszę zwrócić się w szczególny sposób do młodych. Moi drodzy! Chrystus odbarzył was sercem zdolnym ogarnąć rozległe horyzonty: nie bójcie się poświęcić całego życia służbie Chrystusowi i Jego Ewangelii! Słuchajcie słów, które powtarza wam także dzisiaj: 'żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało' (Łk 10, 2). Zwracam się także do was, rodzice. Niech nigdy nie zabraknie w waszych sercach wiary i dobrej woli, gdy Chrystus zechce wam pobłogosławić, powołując waszego syna czy córkę do służby misyjnej. Umieście Mu za to dziękować! Starajcie się raczej przygotować na takie powołanie przez rodzinną modlitwę, przez wychowanie budzące wolę i radość działania, przez codzienny przykład troski o sprawy innych, przez udział w życiu parafii i diecezji, przez zaangażowanie w działalność stowarzyszeń i wolontariatu. Rodzina, która przez swój styl życia i sposób wychowywania dzieci stara się kultywować ducha misyjnego, przygotowuje żyzną glebę pod zasiew Bożego powołania, a jednocześnie umacnia więzi uczuciowe wśród swoich członków i rozwija ich chrześcijańskie cnoty.

Najświętsza Maryja Panna, Matka Kościoła, i Jej oblubieniec św. Józef, z ufnością wzywani przez wszystkie chrześcijańskie rodziny, niech nam wyjedną, aby w każdej wspólnocie rodzinnej rozwinął się w tym roku duch misyjny i aby przez to cała ludzkość stała się w Chrystusie rodziną dzieci Bożych (por. *Gaudium et spes*, 92).

Wypowiadając te życzenia, modłę się za misjonarzy rozsianych po świecie i za każdą chrześcijańską rodzinę, zwłaszcza zaś za te, które oddają się głoszeniu Ewangelii: proszę dla nich o dary Ducha, a jako ich zadatku udzielam wszystkim Apostolskiego

Błogosławieństwa.

w uroczystość Zesłania Ducha Świętego 1994 r., w szesnastym roku pontyfikatu